



Drużyny: „Cracovii” i klubu bielskiego.



Ze sportu nożnego w Krakowie:

Drużyna krakowskiej „Wisły”.

Drużyna „Czarnych” ze Lwowa.

sobie na wdzięczną pamięć i z dumą spogląda na szereg lat, spędzonych wśród murów szkolnych przy pracy nad kształceniem przyszłych obywateli kraju.

Jednym z jej szeregow, który w zawodzie nauczycielskim zdobył sobie rycerskie ostrogi, jest obecny dyrektor II. szkoły realnej w Krakowie, Jan Bidziński.

Urodzony w Zawadzie w r. 1853, po ukończeniu gimnazjum św. Jacka w Krakowie, a następnie Instytutu technicznego, zapisał się na wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie poświęcił się naukom z zakresu matematyki.

Po złożeniu egzaminu profesorskiego objął obowiązki praktykanta w gimnazjum św. Anny w Krakowie, skąd w r. 1884 przeniesiony do krakowskiej szkoły realnej, przeszedł tu wszystkie stopnie hierarchii nauczycielskiej. W r. 1898 zamianowany kierownikiem filii, z chwilą przekształcenia jej na zakład samodzielny został w r. 1903 jej dyrektorem i na tem stanowisku do dnia dzisiejszego pozostaje.

Trzydziestolecie pracy zawodowej zasłużonego pedagoga obchodziło w dniu 4 kwietnia b. r. grono nauczycielskie i uczniowie szkoły w sposób bardzo uroczysty. Sędziwy Jubilat, cieszący się ogólną sympatją, był przedmiotem serdecznych owacji ze strony grona, uczniów byłych i obecnych, dziękował też ze łzami w oczach za wyrazy uznania i zapewnił, że i nadal poświęci swe siły dla dobra ukochanej młodzieży.

### Jubileusz u wioślarzy warszawskich.

Wioślarze warszawscy obchodzili w tych dniach jubileusz swego koła gimnastycznego oraz naczelnika tegoż p. Edmunda Nębla. Z racji tej urządzono w siedzibie wioślarzy popisy członków Koła i uroczysty akt obchodu, w czasie którego p. Nęblowi ofiarowano w dowód uznania za 10-letnią pracę w Kole piękną urnę brązową i flagę, dar od członków Koła dla Towarzystwa, która przy odpowiednim adresie odczytanym przez Starostę Koła E. Góreckiego wręczono Komitetowi; tenże zaś wręczył wszystkim ćwiczącym, oraz członkom żetony pamiątkowe.

Nasze ilustracje przedstawiają: grono uczestników obchodu jubileuszowego i naczelnika-jubilata p. Nębla.

### Ze sportu nożnego w Krakowie.

Wiosna, zaczęta w kalendarzu i w naturze, zaczęła się także i dla naszych sympatycznych kopaczy piłki. Wszystkie drużyny footballowe krakowskie rozpoczęły już sezon piłki nożnej. Rozegrano turniej siódemkowy krakowski, a wreszcie rozpoczęły się zawody publiczne z pozakrakowskimi drużynami. W tej dziedzinie mamy też do zanotowania ważny sportowo fakt otwarcia własnego nowego boiska w „Oleandrach”, parku po wystawie architektury, przez sympatyczną „Wisłę”. Na boisku tem w ubiegłą niedzielę rozegrała też ona piękny match z dzielną drużyną „Czarnych” ze Lwowa, celującego klubu footballowego lwowskiego. Obie drużyny wykazały grę energiczną i pierwszoklasową, wynik przyniósł zwycięstwo „Wisły” 3:2.

Na swoim zaś zwykłym boisku grała „Cracovia” z drużyną klubu bielskiego, tryumfując nad nią w stosunku 5:0.

Nasze zdjęcia przedstawiają: drużynę „Czarnych” ze Lwowa, krakowską „Wisłę”, oraz „Cracovię” razem z bielską drużyną.

### Wielka katastrofa samochodowa w Warszawie.

Niedawno, z powodu katastrofy samochodowej w Warszawie, pisaliśmy o nowoczesnych hekatombach, jakie sprawia ten pożyteczny a tak niebezpieczny środek komunikacji. Nie przeczuwaliśmy,



Z ruchu przedświątecznego: Targ na Rynku krakowskim.



Straszna katastrofa samochodowa w Warszawie: Ofiary katastrofy: 1) Helena Rinas-Liederówna, 2) Jerzy Guranowski, 3) Ludomir Rogowski, 4) Wł. Walter.

że w kilka dni później zaledwie, znowu w Warszawie, podobna katastrofa, lecz w skutkach jeszcze okropniejsza, potwierdzi prawdę słów naszych.

Katastrofa to tem boleśnieszka, że ofiarami jej padło kilku artystów, mianowicie znaczna część personalu teatru Nowoczesnego. Grono tego personalu, składające się ze śpiewaczki p. Rinas-Liederówny, śpiewaka p. Waltera, kapelmistrza-kompozytora p. Rogowskiego, sekretarza dyrekcji p. Zawiszy oraz p. Jerzego Guranowskiego, znanego poety i literata w nocy dn. 2 b. m. urządziło wycieczkę za miasto samochodem. Przejechano wjadukt i trzeci most, gdy nagle niedaleko za mostem, pędzący z dużą szybkością samochód wpadł niespodzianie na nieo-